

KS. WINCENTY MYSZOR

## PIERWSZA I DRUGA APOKALIPSA JAKUBA Z V KODEKSU Z NAG HAMMADI

Wśród tekstów z Nag Hammadi znalazły się trzy utwory związane wprost z imieniem Jakuba: *Apokryficzny list Jakuba*<sup>1</sup>, *Pierwsza Apokalipsa Jakuba* i *Druga Apokalipsa Jakuba*. Jakub wspomniany został także w *Ewangeliu Tomasza*<sup>2</sup>. W jakiś sposób utwory te wpisują się do tradycji Jakubowej w literaturze wczesnochrześcijańskiej. Pomijamy wzmianki w Nowym Testamencie. Najbliższą relację o Jakubie Sprawiedliwym odnotował Hegezyp w *Pamiętnikach*<sup>3</sup>. Hegezyp mówił o jego roli wśród pierwszych chrześcijan, wyjaśnił również, dlaczego Jakub został nazwany sprawiedliwym, przekazał jego wyznanie wiary w Jezusa i przedstawił jego męczeństwo. Klemens Aleksandryjski rozróżnia Jakuba Sprawiedliwego i Jakuba, który został ścięty<sup>4</sup>. Z notatek Klemensa wynika, że Jakub został wybrany na biskupa Jerozolimy i że został strącony ze szczytu świątyni. Według *Ewangelii Hebrajczyków*, cytowanej przez Klemensa Aleksandryjskiego, Jezus po swym zmartwychwstaniu objawił się w szczególny sposób Jakubowi i nazwał go swoim bratem<sup>5</sup>. Jakuba Sprawiedliwego wyróżniają także *Pisma Pseudoklementyńskie. Recognitiones* nazywają go „biskupem biskupów”, podają, że w Jerozolimie ustanowił go sam Chrystus, że Jakub przekazał dzieło misyjne Piotrowi i Dwunastu<sup>6</sup>. O Jakubie wspomnieli także Józef Flawiusz. Mówił o nim jako o „bracie Jezusa”<sup>7</sup>. W adnotacji Orygenesusa o informacji u Józefa Flawiusza czytamy, że „klęska Żydów była karą za zamordowanie świątobliwego męża, Jakuba Sprawiedliwego, który był bratem Jezusa zwanego Chrystusem”<sup>8</sup>. Wydaje się,

<sup>1</sup> Polskie tłumaczenie: W. Myszor [w:] *Teksty z Nag Hammadi*, Warszawa 1979, s. 109–142 (Pisma Starochrześcijańskich Pisarzy 20); także: „Znak” 1977, 275, s. 568–578.

<sup>2</sup> Log 12: „Spytali uczniowie Jezusa: Wiemy, że odejdziesz od nas, kto będzie naszym przełożonym? Rzekł Jezus: W miejscu, do którego [już] doszłicie, pójdziecie do Jakuba Sprawiedliwego. Niebo i ziemia powstały z jego powodu”.

<sup>3</sup> Por. Euzebiusz z Cezarei, *Historia kościelna* II, 23,4–18. Na temat Jakuba w *Pamiętnikach* Hegezypa patrz: H. Kehler, *Der Herrenbruder Jakobus bei Hegesipp und in der frühchristlichen Literatur*, Göttingen 1966.

<sup>4</sup> Por. Euzebiusz, *Historia kościelna* II, 1,5.

<sup>5</sup> Por. *Ewangelia Hebrajczyków*, M. Starowieyski, *Apokryfy Nowego Testamentu* I, Lublin 1980, s. 71.

<sup>6</sup> *Recognitiones* I, 43,3; 44,1, wyd. B. Rehm, *Die Pseudoklementinen I, Recognitionen*, Berlin 1965, s. 33.

<sup>7</sup> Józef Flawiusz, *Dawne dzieje Izraela* 20, 9,1, tł. J. Radożycki, Poznań 1962, s. 956.

<sup>8</sup> Orygenes, *Przeciw Celsusowi* I, 47, tł. St. Kalinkowski, Warszawa 1986, s. 67 n.

że Jakub reprezentował grupę judeochrześcijan, która pozostawała w ściślejszych związkach z judaizmem. W zachowanych fragmentarycznie *Anabatmoi Jakobou* Jakub występuje jako przeciwnik kultu świątyni Jerozolimskiej<sup>9</sup>. *Anabatmoi Jakobou*, według notatki Epifaniusza, wysoko cenili ebionici, a więc judeochrześcijanie<sup>10</sup>. Według Hipolita grupa gnostyków, zwanych naaseńczykami, łączyła objawienie gnozy z nauczaniem Jakuba, brata Jezusa<sup>11</sup>. W *Apokryficznym Liście Jakuba* z pierwszego kodeksu z Nag Hammadi Jakub występuje również jako wybrany przez Jezusa powiernik tajemnego nauczania. W nawiązaniu do *Drugiej Apokalipsy Jakuba* warto przypomnieć, że według tego utworu Jakub uczestniczył razem z Jezusem i Piotrem w duchowym wstępowaniu do nieba i to on rozsyła Apostołów do zadań misyjnych. Obydwie *Apokalipsy Jakuba* z V kodeksu należy włączyć do tradycji Jakubowej judeochrześcijaństwa. Być może, jakieś wcześniejsze utwory, w których Jakub Sprawiedliwy został ukazany jako przywódca, szczególny uczeń Jezusa, powiernik jego tajemnic, zostały wykorzystane przez gnostyków, przeredagowane w duchu gnostyckim i wykorzystane w celach misyjnych lub były efektem gnostyckiej misji wśród judeochrześcijan. Podobnie mogła przebiegać historia tekstu *Męczeństwa Jakuba*.

#### PIERWSZA APOKALIPSA JAKUBA: NAG HAMMADI CODEX

V, p. 24,10–44,10

(Wstęp, przekład z koptojskiego, komentarz)

1. T e k s t. *Pierwsza Apokalipsa Jakuba* została przechowana w V kodeksie z Nag Hammadi jako tekst dotąd zupełnie nieznan. W literaturze patrystycznej nie znajdujemy żadnej paraleli czy wzmianki o tym utworze. Poza osobą Jakuba i pewnie wspólną gnostycką wymową nie łączy go również nic z drugim tekstem o tym samym tytule *Apokalipsa Jakuba*. Tytuł *Pierwszej Apokalipsy* zachował się na początku i na końcu tekstu. Braki tekstu, spowodowane zniszczeniem papirusu, dotyczą przede wszystkim górnych i dolnych wierszy na stronie. Tekst *Apokalipsy* przepisano jako trzeci utwór w V kodeksie po fragmentarycznie zachowanych *Liście Eugnostosa* i *Apokalipsie Pawła*. Jej tekst sięga połowy kodeksu na p. 44/45. Tym można wytłumaczyć także większe zniszczenia stron p. 35–44, które były ułożone na wierzchu złożonych podwójnie stron kodeksu. Zniszczenie tekstu utrudnia zrozumienie treści i poprawne tłumaczenie. Polskie tłumaczenie opiera się na wydaniu angielskim Schoedela<sup>12</sup>. Uwzględnio-

<sup>9</sup> Por. G. S t r e c k e r, *Das Judenchristentum in den Pseudoklementinen*, Berlin 1981, s. 251–252 (fragment tekstu przekazanego przez Epifaniusza).

<sup>10</sup> E p i f a n i u s z, *Panarion*, s. 30, 16.

<sup>11</sup> H i p o l i t, *Refutatio* V, 7,1.10,9.

<sup>12</sup> W. R. S c h o e d e l, [w:] D. M. P a r r o t t, *Nag Hammadi Codices V, 2–5 and VI* [dalej: NHC], Leiden 1979, s. 68–103 (Nag Hammadi Studies 11). Uwzględniono także editio princeps:

no także propozycje innych tłumaczy. Tekst koptyjski *Apokalipsy*, w dialekcie saidzkim, jest tłumaczeniem z greckiego. Tak powszechnie przyjmuje się dla większości utworów z Nag Hammadi. Poświadczają to jednak niektóre greckie wpływy językowe na postać tekstu koptyjskiego. Tłumaczenie mogło powstać w pierwszej połowie IV w. lub w drugiej połowie III w. Utwór mógł powstać w środowisku judeochrześcijańskim, w każdym razie w środowisku, w którym szczególną czią otaczano apostoła Jakuba. Wspomniana w *Apokalipsie* Sophia i Achamoth wskazuje na walentyniański system gnostyczny. Oznacza to, że utwór mógł być zredagowany, gdy nauka walentynian była już znana, a więc pod koniec II w. Bardzo ostrożnie można się tylko wypowiadać na temat miejsca powstania utworu. *Apokalipsa* wspomina niejakiego Addaia (grecka postać Addaios), co wskazuje na wschodniosyryjski rejon, gdzie w okolicach Edessy rozpowszechniało się podanie o chrystianizacji Syrii przez Addaia. W jakim stopniu jednak może to wskazywać na wschodnią Syrię jako miejsce powstania utworu, nie zostało dotąd przebadane.

2. **F o r m a l i t e r a c k a i t r e ś ć.** Forma literacka utworu określona jest przez dialog. Poszczególne wypowiedzi wprowadzono przez proste: „Pan rzekł” i „Jakub rzekł”. W poszczególnych wypowiedziach znajdują się także formy hymniczne (por. p. 28,11–20.22–29). Treść dzieli się na dwie części rozmów Zbawcy z Jakubem: rozmowy przed wydarzeniami paschalnymi (męką i śmiercią Zbawiciela) oraz rozmowy Jakuba ze Zmartwychwstałym<sup>13</sup>.

Można wyróżnić poszczególne części w następujący sposób:

Część I : p. 24,10–30,13.

Pierwsza mowa Zbawcy: p. 24,12–25,9,

Pytanie Jakuba: p. 25,10–13,

Druga mowa Zbawcy: p. 25,12–26,1,

Pytanie Jakuba: p. 26,2–5,

Trzecia mowa Zbawcy: p. 26,5–13,

Odpowiedź Jakuba: p. 26,13–15,

Trzecia mowa Zbawcy: p. 26,16–27,12,

Pytanie Jakuba: p. 27,13–17,

Piąta mowa Zbawcy: p. 27,18–28,4,

Hymn Jakub na cześć Zbawcy: p. 28,5–29,3,

Szоста mowa Zbawcy: p. 29,4–13,

Pytanie Jakuba: p. 29,13–18,

Siódma mowa Zbawcy: p. 29,19–30,9,

A. B ö h l i g, P. L a b i b, *Koptisch-gnostische Apokalypsen aus Codex V von Nag Hammadi im Koptischen Museum zu Alt-Kairo*, Halle–Wittenberg 1963 [dalej: Böhlig] oraz wydanie francuskie: A. V e i l l e u x, *La première Apocalypse de Jacques, Le seconde Apocalypse de Jacques*, Québec 1986 (Bibliothèque Copte de Nag Hammadi 17). Z tłumaczeń warto uwzględnić W. P. F u n k, *Neutestamentliche Apokryphen I, Evangelien*, Tübingen 1987, s. 258–264.

<sup>13</sup> Podział treści utworu podano według A. Veilleux (*La première Apocalypse...*, s. 64–97).

Odpowiedź Jakuba: p. 30,10–11; Zakończenie pierwszej części: p. 30, 12–13

Część II: p. 30,14–44,10.

Wprowadzenie: p. 30,13–31,1,

Jakub doświadcza gnozy: p. 31,1–32,27,

Wielka mowa objawienia Zbawcy: p. 32,28–35,25,

Misja Jakuba: p. 35,26–38,11,

Ostatni dialog Jakuba ze Zbawcą: p. 38,12–42,19,

Spotkanie z Dwunastoma i ludem: p. 42,20–43,21,

Zakończenie i kolofon: p. 43,21–44,10.

Na ogół przyjmuje się podział na dwie części. W szczegółach jednak padają inne propozycje podziału. Zdaniem Funka, w centrum utworu pozostaje „Wielka mowa objawienia” Zbawcy (p. 33,1–38,11). Z racji swej długości wyłamuje ona konwencję dialogu. Poza tą mową mamy części wprowadzające i zamykające budowę literacką utworu. Podział treści w takim układzie byłby następujący:

1. Rozmowa w tygodniu przed męką z zapowiedzią męki (p. 24,11–30, 15),

2. Objawienie Zmartwychwstałego (p. 30,16–38,11),

a) dialog wielkanocny z komentarzem Męki (p. 30,16–32, do końca),

b) Wielka mowa objawienia (p. 33,1–38,11),

3. Ostatnia rozmowa Jakuba ze Zmartwychwstałym i męczeństwo Jakuba (p. 38,12–44,8)<sup>14</sup>.

Z opisu treści i budowy literackiej utworu wynika, że nazwa „apokalipsa” nie odpowiada w ścisłym znaczeniu apokalipsie. Nazwa wskazuje na treść objawień gnostyckich, a nie na formę literacką. Gnostycki autor wiązał z „apokalipsą” objawienie tajemnic, mniej natomiast to, co łączymy z apokaliptyką jako utworem czy też odpowiednimi wątkami literackimi. Tytuł zatem można by przetłumaczyć jako „objawienie udzielone Jakubowi” albo „objawienie, które przekazał Jakub”.

Główny temat *Apokalipsy* znajdziemy w „Wielkiej mowie objawienia”. Bardzo charakterystyczny dla tej apokalipsy jest motyw wstępowania duszy, która przechodząc przez sfery archontów, musi wykazać się gnozą, to jest znajomością hasła umożliwiającego jej przejście. Tekst ten ma relacje paralelne w dziele Ireneusza z Lyonu. Dla tekstów gnostyckich z Nag Hammadi jest to poświadczenie wyjątkowe. Przekaz Ireneusza wskazuje na pochodzenie walentyniańskie. Główny temat apokalipsy dotyczy wybawienia, rozumianego jako uwolnienie gnostyka od uciążliwości doczesnego życia oraz nauka o jego powrocie do miejsca pochodzenia, czyli do zjednoczenia z najwyższym bytem. Są to poglądy ogólnognostyckie. Jednak niektóre szczegóły można połączyć z nauką uczniów Marka Maga i Herakleona.

<sup>14</sup> W. P. F u n k, *Neutestamentliche Apokryphen...*, s. 257.

Jeśli pozostałe elementy treści, poza „Wielką mową objawienia” należy połączyć z tą samą szkołą gnostyków, to poszczególne tematy walentyńskich teologii mogą się układać następująco<sup>15</sup>: *Apokalipsa* opisuje najwyższy byt za pomocą pojęć apofatycznych (p. 24,21–22). Wykorzystuje opozycję między elementem męskim, któremu przypisuje znaczenie pozytywne, a żeńskim, który cechuje negatywnie (p. 24,25–27). Zbawca zstępujący od Ojca jest jego obrazem (p. 24,30), a przyszedł do synów Tego, który jest, czyli najwyższego bytu, aby im ukazać to, co jest ich własnością i to, co jest dla nich obce (p. 25,2–5). W *Apokalipsie* niebiosa są mieszkaniem złych archontów (p. 26,16–26). W utworze znajdziemy wzmianki o Sophia wyższej, która znajduje się przy Ojcu, i Sophia niższej, Achamoth, która pochodzi od wyższej (p. 35,7–9), oraz pogląd o demiurgu, który jest synem Achamoth (p. 36,4). Z ogólnognostyckiej terminologii *Apokalipsa* korzysta z opozycji „gnozy” i „zapomnienia” (p. 28,7–8). Przedstawiając tego rodzaju treści, Veilleux dochodzi do przekonania, że w *Apokalipsie* znajdują się tematy typowe dla wschodniej wersji walentyńnianizmu, reprezentowanej przede wszystkim przez Excerpta ex Theodoto.

Całościowego ujęcia systemu walentyńnian w tej apokalipsie nie ma. Podobnie jest z chrystologią. *Apokalipsa* zakłada opowieść o męce krzyżowej i śmierci, mówi jednak ogólnie o „cierpieniu” i „wykonaniu tego, co trzeba” (p. 29,9 n.; 30,12 n.). Cierpienie dotyczy zarówno Zbawcy, jak i Jakuba. Wzmianki o męczeństwie Jakuba wskazują, że temat cierpienia mógł być głównym wątkiem *Apokalipsy* (także *Drugiej Apokalipsy* Jakuba). Nauczanie o cierpieniu mogło mieć swoje społeczne zapotrzebowanie w okresie prześladowań, także dla chrześcijan gnostyków. Właściwe rozumienia znaczenia cierpienia podaje dopiero *Zmartwychwstały*. Zbawca prostuje fałszywe wyobrażenia Jakuba o cierpieniu. Zbawca nie cierpiał. Cierpienia doznawała tylko jego część zewnętrzna (p. 31,17 n.), ciało, które i tak musi być zniszczone (p. 31,25). Niesłuszny jest również pogląd Jakuba, że prześladowcami byli ludzie. Właściwymi prześladowcami byli archonci. Prześladowcy ludzie byli tylko obrazem archontów (p. 31, 23 n). Jakub nie powinien się obawiać cierpień ze strony ludzi, bo prawdziwe niebezpieczeństwo grozi mu ze strony archontów (p. 32,19; 33,2–8). Prawdziwe niebezpieczeństwo dotyczy jednak duszy, nie ciała (p. 33, 9–11). Gnostycka nauka o męce i śmierci Zbawcy, odpowiednio o męczeństwie Jakuba, właściwie relatywizuje jej znaczenie. Męka ciała ma tylko znaczenie obrazu<sup>16</sup>. Gnostyków nie interesowała zatem rzeczywistość męki i śmierci Jezusa. Nie przypisywali jej żadnego zbawczego znaczenia. Zbawienie zapewniała gnoza.

<sup>15</sup> Podaję według ustaleń A. Veilleux (*La première Apocalypse...*, s. 9 nn.).

<sup>16</sup> Por. D. V o r g a n, *Die Passion Jesu und Christi in der Gnosis*, Frankfurt 1991, s. 163–168, 241–246.

(24,10) *Apokalipsa Jakuba*<sup>17</sup>.

Pan<sup>18</sup> był tym, który rozmawiał ze mną: „Popatrz na doskonałość swojego zbawienia.<sup>19</sup> Dałem ci znak o tym, Jakubie, bracie mój; bo nie bez powodu nazwałem (15) cię moim bratem<sup>20</sup>, chociaż jesteś moim bratem nie według materii, ani nie jestem w nieświadomości co do ciebie<sup>21</sup>, a i ty, jeśli ci dam znak, (wtedy) poznasz i posłuchasz (co następuje): Nic nie istnieje poza (20) tym, który jest<sup>22</sup>. Jest on bez imienia, jest nie do nazwania. Ja sam także jestem nie do nazwania, bo wywodzę się od tego, który istnieje. A (jednak) nadano mi pewną liczbę imion; dwaj (25) wywodzą się z Istniejącego, (ale) ja jestem przed tobą<sup>23</sup>. Skoro zaś zapytałeś o kobiecość (to powiem)<sup>24</sup>, że kobiecość istniała, ale najpierw nie było kobiecości, ale (30) (już) przygotowywała sobie moce i bóstwa. Jednak nie istniała jeszcze, gdy wychodziłem (25,1), gdyż to ja jestem obrazem<sup>25</sup> Istniejącego. Wyprowadziłem bowiem jego obraz, aby synowie Istniejącego poznali, czym jest to, co do nich należy (5), a co jest dla nich obce<sup>26</sup>. Oto objawię ci wszystko z tej tajemnicy<sup>27</sup>. Pochwyć mnie wprawdzie pojutrze<sup>28</sup>, ale moje wybawienie stanie się bliskie” (10).

Jakub odrzekł: „Rabbi, powiedziałeś” „pochwyć mnie”, a ja co mam (wtedy) robić?” Odrzekł mi: „Jakubie, nie lękaj się. Ciebie także pochwyć (15), ale oddal się z Jerozolimy. Ona bowiem zawsze podaje kielich goryczy synom światłości. Tu jest miejsce pobytu dla (wielkiej) liczby archontów<sup>29</sup> (20), ale wybawienie twoje będzie

<sup>17</sup> Tytuł utworu znajduje się także na końcu tekstu.

<sup>18</sup> Chodzi o Jezusa, Zbawcę.

<sup>19</sup> Głównym tematem całego objawienia jest zbawienie. W greckim zbawienie wyraża słowo „apolytrosis”.

<sup>20</sup> Nazwanie Jakuba bratem Pańskim może wskazywać, że utwór powstał w kręgu judeochrześcijańskim. Autor gnostyckiego ujęcia przywiązuje większą wagę do tego, że Jakub jest bratem Pańskim w zakresie duchowym, a nie „według materii”.

<sup>21</sup> Zdanie niezbyt jasne; A. Veilleux: „je ne suis pas non plus dans l'ignorance en ce qui te concerne”; W. R. Schoedel: „I am not ignorant concerning you”; W. P. Funk: „ich kenne dich recht gut”.

<sup>22</sup> Początek mowy Jezusa. Istniejącym prawdziwie jest Ojciec, Bóg.

<sup>23</sup> „Dwaj” odnosi się do Jezusa i Jakuba, a więc „(my) dwaj wywodzimy się od Istniejącego”. Wypowiedź podkreśla nie tylko duchowe pokrewieństwa, ale także wspólne pochodzenie od Boga.

<sup>24</sup> W tekście brak pytania Jakuba o „kobiecość”, co może wskazywać na jakieś zmiany redakcyjne w stosunku do pierwotnej postaci tekstu. Kwestia „kobiecości” p. 24,27–25,5 treściowo zakłada znajomość mitu Sophii („kobiety”). Tu autor stwierdza, że owa „kobiecość” – Sophia istniała, ale nie w preegzystencji tak, jak Bóg Ojciec, czy jego Syn, Zbawca, który jest obrazem Ojca. Veilleux (dz. cyt. s. 69) sądzi, że chodzi tu o Sophię niższą, Achamoth, która jest odpowiedzialna za porządek psychiczny i hyliczny, a nie o Sophię wyższą, która jest przy Ojcu i jest matką bytów duchowych, gnostyków. Obrazowanie za pomocą „kobiecości” dla ukazania niższych lub złych elementów. Por. G. S t r e c k e r, *Das Judenchristentum...*, („Das Weibliche und die beiden Aonen”), s. 154–162: o związkach z gnostyckimi ideami.

<sup>25</sup> Zbawca jako obraz Ojca to wątek typowy dla gnostycyzmu walentynian. Sophia („Mądrość” / „kobiecość”), związana ze światem, nie jest obrazem Ojca. Zbawca natomiast, który pochodzi od Ojca, jest jego obrazem.

<sup>26</sup> Aby gnostycy poznali, co należy do nich, to znaczy boski element, a co jest dla nich obce, czyli elementy psychiczne i hyliczne (materialne), pochodzące od Sophii.

<sup>27</sup> Pełne objawienie gnostyckiej tajemnicy nastąpi po zmartwychwstaniu Jezusa.

<sup>28</sup> Zbawca zapowiada swoją mękę, ale także swoje wybawienie. Wskazuje to na spotkanie Zbawcy z Jakubem przed męką, podobnie jak w *Drugiej Apokalipsie Jakuba*.

<sup>29</sup> Archonci są pod władzą niższej Sophii, Mądrości. Jerozolima jest miejscem ich przebywania: kultu Boga-Stwórcy i jego aniołów. Według *Świadectwa prawdy*, polemicznego pisma gnostyckiego z IX kodeksu Nag Hammadi, świątynia jerozolimska była siedzibą demonów (Por. W. M y s z o r, *Świadectwo prawdy*, „Studia Theologica Varsaviensia” 25,1 (1987), s. 229 n.

ocalone przed nimi. Obyś mógł poznać, kim oni są i jakiego są rodzaju<sup>30</sup>, będziesz [...] i posłuchaj: oni nie są<sup>31</sup> [...], (25) lecz archontami [...] Tych dwunastu [...] są [...] na dół [...] archontów (30) [...] (26,1) na hebdomadę, która do nich należy”<sup>32</sup>.

Rzecz Jakub: „Rabbi, czy istnieje więc dwanaście hebdomad<sup>33</sup>, a nie siedem, jak to jest (zapisane) w Pismach?” Odrzekł Pan: „Jakubie, ten, który mówił w Piśmie, poznał tylko do pewnego stopnia. Ja zaś objawię ci to, co wyszło od tego (10), któremu nie nadano liczby<sup>34</sup>. Dam ci znak o ich liczbie, i o tym, co wyszedł od Niezmierzonego<sup>35</sup>, dam ci znak na temat ich miary”.

Jakub odrzekł: „A więc Rabbi, policzyłem (15) je, to siedemdziesiąt dwa naczynia”. Odrzekł Pan: „To są siedemdziesiąt dwa niebios<sup>36</sup>, które są im podległe. To są moce w ich wszystkich władzach, a zostały (20) ustanowione przez nich i to są właśnie ci, którzy zostali rozdzieleni nad każdym miejscem, które znajduje się pod [władzą] dwunastu archontów. Mniejsza siła wśród nich (25) stworzyła sobie aniołów i niezliczone wojska. [Temu, który] istnieje dano bowiem [...] z powodu [...]], który jest (30) [...] niezliczone (27,1). Jeśli chciałbyś je policzyć, nie będziesz miał siły (by to zrobić) dopóty, dopóki nie wyrzucisz z siebie ślepe myśli (5), tę pętlę, która cię otacza ze strony ciała, a wtedy (także) dojdiesz do tego, który Istnieje. I nie będziesz już więcej Jakubem, lecz będziesz tym (10), który jest<sup>37</sup>. I wszystkim, którzy są bez liczby, zostaną nadane imiona, im wszystkim”. (Jakub zaś rzekł:) „Ale Rabbi, jak dojdę (15) do tego, który istnieje, gdy wszystkie siły i wojska uzbrają się przeciwko mnie?”

Powiedział mi: „moce te nie są uzbrojone tylko przeciwko tobie (20), ale uzbrojone są jeszcze przeciwko komu innemu; moce te uzbrają się przeciw mnie. I uzbrojone są z innymi mocami. A uzbrojone są przeciwko mnie z powodu sądu<sup>38</sup>. Nie dały [...] (25) jej we mnie [...] przez nich [...] Na tym miejscu [...] cierpień. Będę [...] w nich [...] on ma [...] (28,1) ani ja nie będę ich ganił. Niech nastanie we mnie milczenie i ukryta tajemnica. Ale lękam się ich gniewu” (5).

Rzecz Jakub: „Rabbi, jeśli będą się zbroić przeciwko tobie, to (przecież) nie ma tu (podstaw) oskarżenia (ciebie). Przyszedłeś w gnozie, aby móc ganić ich niewiedzę. Przyszedłeś w pamięci, aby móc ganić ich (10) zapomnienie. Ale zatroskałem się o ciebie. Bo oto zstąpiłeś ku wielkiej niewiedzy, ale nie splamiłeś się nią w niczym. Oto zstąpiłeś do zapomnienia (15), a przecież pamięć pozostała przy tobie. Poruszałeś się w błocie, a szaty twoje nie zostały zbrukane. Nie zostałeś pogrzebany w ich brudzie, ani (w ten sposób) nie (20) pochwycili ciebie. Nie byłem (najpierw) jak oni, ale przyjąłem na siebie wszystko to, co do nich należy. Powstało we mnie zapomnienie, a jednak pamiętam o rzeczach, które do nich nie należą (25). Powstał we mnie brak [wiedzy], a jednak jestem w ich [...] znalazłem gnozę o nich [...] nie dla ich cierpień [...], lecz

<sup>30</sup> Częścią zbawczej gnozy jest wiedza o archontach i stwórcy świata.

<sup>31</sup> W. P. Funk: „Sie sind keine [Götter?]”.

<sup>32</sup> Hebdomada, czyli *Siódemka* oznacza sfery świata stworzonego, podlegającego władzy archontów. Być może pytanie o apostołów dotyczyło związku liczby apostołów z liczbą w hebdomadzie, ewentualnie – jak podano dalej – liczbą hebdomad.

<sup>33</sup> Por. N. S é d, *Les douze hebdomades, le char de Sabaoth et les soixante-douze langues*, „Novum Testamentum” 21 (1979), s. 156–184.

<sup>34</sup> Objawienie gnostyckie przekracza objawienie Pisma Świętego.

<sup>35</sup> Inne określenie Ojca, Boga.

<sup>36</sup> W pismach walentynianin mowa jest najczęściej o dwunastu niebiosach (I r e n e u s z, *Ad-versus haereses* I, 17,1). Być może, zwiększenie liczby niebios podległych archontom ma wyrazić dobitniej negację wobec stworzonego świata.

<sup>37</sup> Gnoza o sytuacji w świecie, a więc o uwięzieniu w ciele jest jednocześnie zwycięstwem nad archontami i zjednoczeniem z Istniejącym, to jest z Ojcem.

<sup>38</sup> Archonci utrudniają dojście do zbawienia i prześladują gnostyków. Wobec Zbawcy są szczególnie wojowniczo nastawieni, gdyż przyszedł, aby ich osądzić.

przestraszyłem się (30) [ich], bo mają władzę; co (29,1) będą więc czynić? Co mogę powiedzieć? albo jakie słowo` mogę powiedzieć, aby ich ominąć?"<sup>39</sup>

Rzecz Pan: „Jakubie, chwałę (5) twoją rozważę i twój lęk`. Jeśli będziesz się wytrwale starał, to nie martw się o nic innego` jak tylko o swoje wybawienie. Oto` bowiem udoskonał (twój) los (10) (już) tu na tej ziemi, według tego, `co powiedziałem w niebiosach.` I objawię<sup>40</sup> ci` twoje wybawienie”.

Rzecz Jakub: „Rabbi, w jaki sposób po tych (wydarzeniach) (15), objawisz się nam znowu.` Po tym, jak cię pochwyca` i gdy wypełniając ten los` wejdiesz do tego, który` istnieje?”

Odrzekł Pan: „Jakubie (20), po tych (wydarzeniach) objawię ci` wszystko, i to nie tylko z powodu` ciebie samego, ale z powodu` niewiary ludzi`, aby (wreszcie) wiara (25) nastąpiła wśród nich<sup>41</sup>. Gdyż` wielu jest tych, którzy dostąpią` wiary i` wzrastać będą w [niej]` aż [...] (30,1). A następnie objawię się`, aby ukarać archontów, gdy` objawię im tego, który jest nie do pochwylenia<sup>42</sup>. Jeśli (5) zostanie pochwycony<sup>43</sup>, to` on ich wszystkich pochwyty. Teraz jednak odejdę. Pamiętaj` o tym, co powiedziałem i` pozwól, że wejdzie to w ciebie”.

Rzekł (10) Jakub: „Panie, będę się śpieszył (by działać)` tak, jak mi powiedziałeś”. Pozdrowił go` Pan i dokonał` tego, co było trzeba<sup>44</sup>.

Gdy Jakub` usłyszał o jego cierpieniach (15), zasmucił się bardzo. `Oczekiwali więc na znak` jego przyjścia<sup>45</sup>. I przyrzekł (to) po` (wielu) dniach. Jakub zaś` poszedł na górę (20), którą nazywają Gaugelan`<sup>46</sup> razem ze swymi uczniami,` którzy słuchali go (jeszcze)` w [utrapieniach]<sup>47</sup>. On nie` [ wiedział] jeszcze, że jest Pocieszyciel (25) i rzekł: „ten jest` [...] drugim` [...] tłum<sup>48</sup> się rozproszył”, a Jakub [pozostał]` [na miejscu i] modlił (30) się tak [jak] (31,1) miał to w zwyczaju` i objawił mu się Pan.`

On zaś przestał się modlić, objął go i ucałował<sup>49</sup> (5) go, mówiąc: „Rabbi,` znalazłem cię. Słyszałem o twoich` cierpieniach, które wytrzymałeś i` zasmuciłem się bardzo, bo znasz` moje współczucie. I (10) dlatego zastanowiwszy się, nie chcę` już więcej o-

<sup>39</sup> A. Veilleux (dz. cyt., s. 75) ten fragment (p. 28,5–29,3) podaje jako „Hymne de Jacques au Christ”. Wydanie Funka również uwzględnia paralelny sposób wypowiedzi.

<sup>40</sup> Zdania te mogą być także inaczej odczytane: „według tego, co powiedziałem. W niebiosach objawię ci twoje zbawienie”.

<sup>41</sup> Wiara w znaczeniu gnozy. Po wydarzeniach, czyli po męce, śmierci i zmartwychwstaniu Jezus objawi swoim uczniom prawdziwą gnozę.

<sup>42</sup> Inne określenie Ojca. Objawienie najwyższego bytu, Boga, będzie oznaczało koniec władzy archontów, którzy uważali się za bogów (por. wyżej p. 24,30; 25,24).

<sup>43</sup> Bóg nie jest do „uchwycenia” przez prostą wiarę, ale przez gnozę. Gdy gnostycy będą mieli dostęp przez gnozę do Boga („zostanie pochwycony”), wtedy zostaną przyjęci przez niego, zjednoczą się z nim („zostaną pochwycony”).

<sup>44</sup> Tu kończy się pierwsza część, w której opisano spotkanie i rozmowę przed męką Zbawiciela.

<sup>45</sup> Liczba mnoga zdania wskazuje na uczniów, ewentualnie apostołów razem z Jakubem.

<sup>46</sup> W. R Schoedel i A. Veilleux uważają, że chodzi tu o zniekształconą w koptyjskim „Golgotę”.

<sup>47</sup> W. P. Funk: „die [noch] in der Bedrängnis auf ihn hörten” albo „die auf ihn [Jakobus] hörten, weil sie in Bedrängnis geraten waren”. W polskim tłumaczeniu idę za pierwszą wersją: Uczniowie słuchali go [Jezusa, ewentualnie Jakuba], gdy jeszcze sami byli prześladowani.

<sup>48</sup> Jakub modlił się razem z ludem, według zwyczaju modlitw żydowskich. Całość tekstu (30,24–30), ze względu na braki trudna do zrozumienia i interpretacji. Nie wiadomo, o kogo chodzi, gdy mowa jest o „drugim”; może to ów „pocieszyciel”, który jako drugi po Zbawcy przychodzi? Tłum się rozproszył na skutek modlitwy, wezwania? Czy też po skończonej modlitwie?

<sup>49</sup> Pocałunek w znaczeniu gnostyckim przekazuje gnozę; por. *Ewangelia Filipa*, NHC II, p. 59, 2–6; kończy także modlitwę (w tekstach hermetycznych: NHC VI, p. 65,4; W *Drugiej Apokalipsie Jakuba* jest znakiem rozpoznania Zbawcy: p. 57,1017).



glądać tego ludu<sup>50</sup>. Będą sądzeni z powodu tego, co zrobili. Bo to, co popełnili, sprzeciwia się uczciwości”.

Pan odrzekł: (15) „Jakubie, nie troszcz się o ten lud. Bo to ja sam zainstniałem w sobie samym. W żadnej chwili nie poddałem się cierpieniom, w jakikolwiek sposób<sup>51</sup> (20). Nie byłem prześladowany, a lud ten nie uczynił mi niczego złego. Był ustanowiony jako obraz archontów (25) i zasługiwał na to, żeby [został zniszczony?] przez nich<sup>52</sup>. Lecz [...] archonci [...nie tego], który [cierpiał...], lecz [będąc...swoją] (30) gniew przeciw [...] sprawiedliwemu [...który?] (32,1) był jego sługą<sup>53</sup>. Dlatego i ty masz na imię Jakub Sprawiedliwy. Widzisz, w jaki sposób staniesz się trzeźwym, gdy tylko zobaczysz (5) mnie. I porzuciłeś tę modlitwę, bo jesteś sprawiedliwym Boga i ponieważ mnie objąłeś i mnie ucałowałeś. Zaprawdę mówię ci, że (10) poruszyłeś (tym) wielki gniew i wściekłość przeciw sobie, lecz (stało się tak), żeby i inne rzeczy powstały”.

Jakub zaś był zalekniiony i płakał. Był bowiem smutny (15). Usiedli więc obydwaj na skale.

Rzekł Pan do niego: „Jakubie, będziesz wydany na te cierpienia, ale nie bądź smutny. Ciało bowiem się (20) lęka – otrzymuje to, co się mu należy. Ty zaś sam się nie lękaj ani nie obawiaj”. I Pan ukończył (te słowa).

Gdy Jakub nie usłyszał (25), [otarł] łzy, które napłynęły mu [do oczu], a były one gorzkie bardzo [...], które [...] Rzeczy Pan do niego: [Jakubie oto] ja (33,1) objawię ci twoje zbawienie. Jeśli cię pochwyca i jeśli poddas się tym cierpieniom, to wówczas wielu wystąpi zbrojnie przeciw tobie (5), aby móc cię pochwytać. Szczególnie zaś trzech spośród nich będą starali się cię pochwytać. To ci, którzy siedzą jako celnicy<sup>54</sup>, a pobierają nie tylko cło, lecz (10) łapią dusze (na sposób) złodziejski<sup>55</sup>. Jeśli więc wpadniesz w ich ręce, jeden spośród nich, który jest ich nadzorcą, powie ci: (15) „Kim jesteś?” albo „Skąd jesteś?” Powinieneś odpowiedzieć mu<sup>56</sup>: „Ja jestem synem i pochodzę od Ojca”. On cię znów zapyta: „jakiego rodzaju jesteś synem?” i (20) „do jakiego Ojca należysz?” Powinieneś odpowiedzieć: „Ja pochodzę od Ojca, który istniał wcześniej, i jestem synem, który istnieje w Istniejącym wcześniej”. Wówczas zapyta (25) cię: „W jakim [celu przyszedłeś?] Masz wtedy mu odpowiedzieć: [„przyszedłem] w tym [który istnieje wcześniej], abym mógł [zobaczyć naszych] [i tych] którzy [są obcymi] (30) [...] Zapyta cię: „kim są ci, którzy] (34,1) są obcymi? Powinieneś mu powiedzieć: „Nie są oni całkowicie obcymi, lecz pochodzą od Achamoth, która jest kobietą<sup>57</sup>. I to są byty, które (5) stworzyła, gdy przeniosła to pokolenie na dół, z dała od Ist-

<sup>50</sup> Ludu, który przyczynił się do cierpień Zbawcy.

<sup>51</sup> W ujęciu gnostyckim Zbawca nie cierpiał: ujęcie gnostyckiego doktryzmu.

<sup>52</sup> Lud jest obrazem archontów, którzy prześladowali Zbawcę. Obraz ten został przez nich [archontów?] zniszczony.

<sup>53</sup> To nie Zbawca cierpiał, ale ciało, w które był przybrany. Ciało Zbawcy to „sprawiedliwy sługa”, którego archonci znienawidzili; albo „Sprawiedliwym” jest Zbawca, dla którego „ciało” było sługą. Sens zdania ze względu na zniszczenie tekstu trudny do interpretacji.

<sup>54</sup> O celnikach u bram poszczególnych sfer mówi także *Apokalipsa Pawła*, NHC V, p. 22,24–23,29.

<sup>55</sup> Zbawca poucza Jakuba, jak ma się zachować i co powiedzieć, gdy będzie wstępował do Boga przez sfery archontów, którzy panują nad światem, i jak celnicy utrudniają dostęp do nieba. Opisany ryt, słowa i gesty mogły odzwierciedlać jakiś rytuał gnostycki. Mówił o nim Ireneusz, *Adversus haereses* I, 13,6 jako rycie zbawienia „apolutrosis” wśród walentynian, uczniów Marka Maga. Szerzej na temat tego rytu por. N. F ö r s t e r, *Marcus Magus*, Tübingen 1999, s. 138–158. Formuły, które gnostyk powinien znać przy przechodzeniu przez odpowiednie sfery, podał także Ireneusz (*Adversus haereses* I, 21,5).

<sup>56</sup> Podobne przepytowania przez archontów znajdziemy w innych tekstach gnostyckich, zwłaszcza w późnych w *Codex Askevanianus* i *Codex Brucianus*; por. także *Ewangelię Tomasza* log. 50.

<sup>57</sup> Achamoth to niższa Sophia, jej córka. Została zrodzona przez matkę bez udziału ojca. Archonci pochodzą od niej; por. I r e n e u s z, *Adversus haereses* I, 29,3 (tu nazwana „Prunikos”).

niejącego` na początku. Nie są to jednak` byty obce, lecz należą do naszych.` Są bowiem nasze, gdyż ta, która` (10) nad nimi panuje, wystąpiła z tego, który istnieje jako pierwszy. Są zaś obcymi, gdyż ten, który` istnieje jako pierwszy, nie miał łączności z tą, która ich (15) wówczas stwarzała". Gdy cię znów zapyta: „dokąd idziesz?”, powinieneś` mu odpowiedzieć: „do miejsca, skąd wyszedłem, `tam chcę dojść”`. Jeśli te rzeczy (im) odpowiesz, unikniesz (20) ich ataków. Jeśli` jednak wpadniesz w ręce` trzech strażników`, którzy zabierają dusze jak` [złodzieje], w tym miejscu (20) [...] tym powinieneś` [powiedzieć <sup>58</sup>: „ja] jestem naczyniem`, [które kosztowniejsze jest] bardziej niż [kobieta]`, [która...] [(35,1)...], z których` wasza [matka]. Bowiem` [dopóki nie znacie] swego korzenia`, dopóty i wy sami nie będziecie (5) trzeźwi [...]. Ja sam będę wzywał` niezniszczalną gnozę`, którą jest Sophia, ta, która` istnieje w Ojcu, która jest matką` Achamoth. Ojciec (10) nie był nim dla Achamoth, ani` (jej matka) nie miała męskiego towarzysza, ale` jest to kobieta, która pochodzi od` kobiety. Stworzyła was` bez mężczyzny, będąc tylko sama, (15) w braku wiedzy o tych,` którzy żyją w jej matce. Myślała, `że tylko ona sama istnieje.` Ja zaś zawałęm do` jej matki”`. I wówczas (20) zostaną zaniepokojeni` i będą obwiniać swój` korzeń oraz ród` swej matki. Ty zaś` wstąpisz do tych,` którzy (25) są twoimi, gdy tylko` [ich więzy odrzuciłeś, t.j. duszę?] [...26–28...] <sup>59</sup> (36,1) Istniejący najpierw. [Oni są]` obrazami dwunastu` uczniów i dwunastu` towarzyszy [...] (5) Achamoth, która się` tłumaczy jako „Sophia”. `„kim zaś ja jestem i` kim jest niezniszczalna Sophia,` przez którą zostaniesz zbawiony (10) razem ze wszystkimi synami Istniejącego.” Te rzeczy, które poznali i` które są ukryte wśród` nich, ty powinieneś` ukryć w sobie samym`, masz (o nich) zachować milczenie, (15) jednak masz je objawić` Addaiosowi <sup>60</sup>. Jeśli odejdziesz`, to natychmiast wybuchną` walki wobec tej ziemi. [Opłakuj]` więc tych,` którzy są w Jeruzolimie (20). Addaios niech przyniesie te rzeczy` w sobie samym. W dziesiątym` roku Addaios [ma] usiąść i` spisać je. A` jeśli je spisze (25), [należy je] podać [dalej] <sup>61</sup> i` gdy zostaną przekazane` [...] Ma on [...] [...27–29...] [(37,1–3)...] [...] [jeśli [...] (5) każdy [...] [pierwszy?...] nazwano go [imieniem] Lewi <sup>62</sup>. To on ma przynieść` [...] bez] słów` [dla nich?...] na (10) podstawie tego, co w pierw powiedziałem` [ma wziąć sobie] kobietę` spoza Jeruzolimy w jej [...] i ma spłodzić dwu` synów z niej <sup>63</sup> (15). Ci zaś powinni odziedziczyć te rzeczy` [oraz] rozeznanie tego, co` [...] wniosło i` powinni` przyjąć od niego (coś) z jego` umysłu. Młodszy zaś jest (20) większy spośród nich.` Te sprawy niech więc pozostaną dla niego` ukryte w nim samym aż dojdzie` do wieku siedemnastu` lat [...] [...25–29...] [(38,1–4)...] (5) spośród nich. Będzie prześladowany` bardzo ze strony tych,` którzy są` jego współ[rodakami?...]. Zostanie` ogłoszony [przez nich]`. I on będzie to słowo (10) głosił. Wówczas stanie się` zasiwem [zbawienia]”`

Rzekł Jakub: „ja sam` nabieram odwagi [...], a oni stają się [...] (15) mojej duszy. Jest inne jeszcze pouczenie`, o które cię proszę: kim są owe [siedem]` kobiet, które stały się` twoimi uczennicami? Bo oto` błogosławi cię każda (20) kobieta <sup>64</sup>. Ja zaś zdumie-

<sup>58</sup> Por. Ireneusz, *Adversus haereses* I, 21,5.

<sup>59</sup> Wypowiedź Zbawcy dotyczy mitu walentyniańskiego o Sophii wyższej i pochodzących od niej gnostyków i Sophii niższej, Achamoth, jej córki, od której pochodzą archonci. Wiedza o tym była treścią gnozy.

<sup>60</sup> Addaios, Addai: Nie da się ustalić, kogo to imię oznacza. Być może chodzi o Addaia, którego Tomasz apostoł miał wysłać dla misjonowania Edessy i Arbela (E u z e b i u s z, *Historia kościelna* I, 13). Być może jest to dodatek redaktora całego tekstu.

<sup>61</sup> Przekazanie dalej objawienia gnostyckiego stanowi propozycję przeciwną do zachowania milczenia: milczenia wobec niepowołanych, głoszenia wybranym.

<sup>62</sup> Być może chodzi o Mateusza, którego Mk 2,14 nazywa Lewi.

<sup>63</sup> A. Böhlig przypuszcza, że – być może – chodzi o Mariamne, która ma otrzymać pouczenia od Jakuba; wskazuje na H i p o l i t a, *Refutatio* VII, 1.

<sup>64</sup> „Siedem kobiet”: o siedmiu uczennicach Jezusa wspomina *Sophia Jezusa Chrystusa*, NHC III, p. 90,17. Według A. Veilleux pojawiają się paralelnie do siedmiu duchów, ApcJac: NHC V, p. 39,3.

wam się, w jaki sposób naczyńia tak słabe<sup>65</sup> stały się mocne w pojmwaniu, które jest u nich”.

Odrzekł Pan: „Słusznie [powiedziałeś?...] [25–29...] [(39,1–2)...] duch [...] duch rozumu, duch (5) rady i [...] w nich [...] duch [...] duch gnozy [...] w nich bojaźni [...], podczas gdy przechodziliśmy przez rejony tego (10) archonta, którego [nazywają] Adonaios<sup>66</sup> [...] go i [...] i oto był bez gnozy [...], gdy wyszedł z niego (15), myślał, że ja jestem jego synem, potraktował mnie w tym momencie łaskawie, jakbym był jego synem. A wówczas, zanim się objawiłem (20) w tym miejscu, wyrzucił ich spośród tego ludu, z tego [miejsca]. Prorocy jednak nie [...] [24–29...] [(40,1–2)...] [...] na ciebie.”

[Rzecz] Jakub: „Rabbi (5) [...] dla mnie ja [...] razem wszystkie. [kim są ci] spośród nich bardziej [...]”.

Rzecz Pan: „Jakubie (10) pochwałam cię [z powodu ?...ze] kroczysz po ziemi razem z [...] Słowa, które razem [...] na [...] wyrzucił bowiem z siebie [kielich], (15) ten, który jest goryczą<sup>67</sup>. Są bowiem tacy wśród [archontów], co powstana przeciw tobie. Ty bowiem zacząłeś poznawać ich korzenie od początku aż do końca<sup>68</sup>. Odrzuć (20) od siebie całe bezprawie i uważaj, żeby nie burzyli się przeciw tobie. Jeśli wypowiesz te słowa [właściwego] pojmwania, wtedy przekonaj te (25) cztery: Salome, Mariam [Martę] i Arsinoe [27–29...] [(41,1–5)...] [...] gdy pochwycił je [...] dla mnie. Temu [zanosi] ofiary całopalne i [ofiarn]e dary. Ja zaś (10) [...] nie w ten sposób, lecz [...] pierwociny nie[zniszczalne] [wznoszę] do góry [...], aby tym samym objawiła się moc (15) Boża. Zniszczalność wstąpiła ku niezniszczalności, a dzieło kobiecości wstąpiło w stronę dzieła męskości.<sup>69</sup>

Jakub rzekł: (20) „Rabbi, to na owe trzy rzuciły swoje [...], ponieważ są pogardzane i prześladowane<sup>70</sup> [...] [24–29...] [(42,1–4)...].

(5) [Pan rzekł: „Jakubie, oto [przekazałem ci] wszystkie rzeczy [...], a nikomu nie [...]”<sup>71</sup>, ty bowiem otrzymałeś [pierwociny] (10) gnozy i [wiesz] teraz, czym jest owo [miejsce]<sup>72</sup>, po którym wędrujesz [...] znajdziesz [...] Ja zaś odejdę. (15) Objawię to, gdyż uwierzyli w ciebie, aby byli przekonani – błogosławieństwo i zbawienie dla nich – i tak to objawienie się ujawni”.

(20) W tym momencie poszedł, a nawet upomniał Dwunastu i wyrzucił z nich tę pewność [z powodu] drogi gnozy [25–29...] [(43,1–6)...] [...], a większość z nich [...]]. Gdy zobaczyli, [że] nie ma sprawy przeciw (10) [niemu, wypuścili] go<sup>73</sup>. Inni [zaś wzięli go do niewoli i ] mówili: [...] [wyrzucimy] [...] twego z tej ziemi (15) bo

<sup>65</sup> To znaczy kobiety, które przyjęły gnozę.

<sup>66</sup> Adonaios, jeden z archontów stwórców świata, syn Jaldabaotha w mitologii gnostyków, który się nawraca. Symbolizuje jednocześnie podział wśród czcicieli Boga-Stwórcy Starego Testamentu. Zwolennicy Adonaiosa uznają Chrystusa. Por. *Druga Nauka Wielkiego Seta*, NHC VII, p. 52,19–24.

<sup>67</sup> „Kielich goryczy” podaje Jerozolima (por. wyżej: p. 25,16), a więc tradycja żydowska. Jakub ma opuścić judaizm.

<sup>68</sup> „Poznawać korzenie” oznacza poznawać pochodzenie i naturę.

<sup>69</sup> A. Veilleux wskazuje na analogię do *Drugiego Listu Pseudo-Klemensa* 12,2; por. także K l e m e n s A l., *Stromata* III, 9; *Ewangelia Tomasza* log. 114. Gnostycki autor wykorzystał obrazowanie „kobieta – mężczyzna” dla ukazania idei rozbicia jedności. Zniszczalność łączy się z kobiecością, niezniszczalność – z męskością.

<sup>70</sup> Tekst koptyjski daje możliwość tłumaczenia tylko liczby mnogiej. Trzy istoty rodzaju żeńskiego (koptyjski mówi tu wyraźnie, może więc kobiety?) są pogardzane i prześladowane przez archontów; to jest już naszym domysłem.

<sup>71</sup> Prawdopodobnie Jakub ma zachować tajemnicę o treści gnostyckiego pouczenia, a przekazać je jedynie wybranym.

<sup>72</sup> Miejscem jest świat stworzony. Poznanie natury świata stworzonego było także treścią gnozy.

<sup>73</sup> Fragment ten dotyczy zapewne konfrontacji Jakuba z Dwunastu Apostołami i ludem. Konflikt kończy się pomyślnie dla Jakuba, chociaż w dalszej części wspomniano, że człowiek sprawiedliwy będzie niesprawiedliwie prześladowany. Może to być nawiązaniem do męczeństwa Jakuba, które jako tekst dołączono do *Drugiej Apokalipsy Jakuba*.

[nie] jest [godny] życia”`. Ci bowiem byli przestraszeni. `Powstali więc mówiąc: „nie mamy udziału w tej krwi”, bo oto człowiek sprawiedliwy (20) będzie zniszczony niesprawiedliwie”` Jakub odszedł, aby [...] [...]23–29... [(44,1–5)...]` wyglądając [...]` bowiem [...]` nie [...] jego.`

*DRUGA APOKALIPSA JAKUBA: NAG HAMMADI CODEX*  
V, p. 44,11–63,32

(Wstęp, przekład z koptyjskiego, komentarz)

1. *T e k s t. Druga Apokalipsa Jakuba* znajduje się w V kodeksie z Nag Hammadi bezpośrednio po *Pierwszej Apokalipsie Jakuba*. Tytuł oryginalny znajduje się tylko na początku utworu. Pierwsze strony tekstu zostały mocniej zniszczone. W pewnym stopniu zostały zniszczone wszystkie strony na początku i na końcu tekstu. Tłumaczenie, które tu przedstawiamy, opiera się na wydaniu angielskim<sup>74</sup>. Koptyjski tekst dialektu saidzkiego jest jedynym, jaki się zachował. Brak jakichkolwiek tekstów paralelnych. Utwór niewątpliwie powstał w języku greckim. Wskazują na to pewne zjawiska językowe w języku koptyjskim, z którymi tłumacz nie mógł sobie poradzić. Tłumaczenie na koptyjski mogło powstać na krótko przed sporządzeniem kodeksu (połowa IV), a więc w pierwszej połowie IV w. albo najwcześniej w drugiej połowie III w. O miejscu i czasie powstania oryginału nie wiemy nic. Jeśli chodzi o treść, to najlepiej można ją zlokalizować na okres połowy II w. Znacząca rola Jakuba Sprawiedliwego przedstawiona w utworze może wskazywać na Syrię i Palestynę jako miejsce powstania greckiego oryginału.

2. *F o r m a l i t e r a c k a i t r e ś ć. Apokalipsa Jakuba*, choć opisuje treści objawienia, nie jest apokalipsą w ścisłym znaczeniu. W utworze znajdujemy mowy Jezusa i Jakuba, bardzo słabo naszkicowany dialog. Całość przekazana została jako relacja mowy Jakuba, spisana przez pewnego kapłana, który by był tym samym co wspomniany w utworze Marim. W trakcie swej mowy Jakub referuje, co mu powiedział Zbawca. Zakończenie *Apokalipsy* stanowi opis męczeństwa Jakuba z jego modlitwą o śmierć. W. P. Funk ustalił, że *Męczeństwo Jakuba* to osobny utwór, który ze względu na wzmianki w samej *Apokalipsie* o prześladowaniu Jakuba, mógł zostać dołączony później do całej *Apokalipsy*.

Treść *Apokalipsy Jakuba* wydawcy dzielą na kilka odcinków tematycznych<sup>75</sup>:

<sup>74</sup> Ch. W. H e d r i c k, *The (Second) Apocalypse of James*, [w:] D. M. P a r r o t, *Nag Hammadi Codices V, 2–5 and VI*, s. 110–149. W rekonstrukcji niektórych fragmentów odwołuję się także do W. P. F u n k a (*Die zweite Apokalypse des Jakobus aus Nag-Hammadi-Codex V*, Berlin 1976) i A. V e i l l e u x (*La première Apocalypse de Jacques, La seconde Apocalypse de Jacques...* Editio princeps tekstu to Böhlig).

<sup>75</sup> W. P. F u n k, *Die zweite Apokalypse...*, s. 78. Nieco inny układ treści proponuje Ch. W. H e n d r i c k (*The (Second) Apocalypse...*, s. 106).

- Tytuł utworu: 44,11–12 i Podtytuł: 44,13–16  
 Raport kapłana: 44,16–45, do końca strony  
 Mowa Jakuba: 46,1–60,23  
 Autorytet Jakuba: 46,1–47,20  
 Jezus przed swoją męką i zmartwychwstaniem: 47,21–49 (do końca)  
 Objawienie Zmartwychwstałego: 50,4–57,19  
 Wprowadzenie do nauczania Jezusa: 50,4–51,19  
 Nauka o dwu ojcach: 51,19–54,15  
 Zbawienie i pośrednik zbawienia: 54,15–56,15  
 Objawienie: 56,15–17,19  
 Bóstwo Jezusa: 57,19–58 (do końca)  
 Mowa do słuchaczy: 59,1–60,23  
 Zakończenie raportu kapłana: 60,23–61,15  
 Męczeństwo Jakuba: 61,15–63,32  
 Skazanie Jakuba: 61,15–62,12  
 Modlitwa o śmierć: 62,12–63,29  
 Śmierć Jakuba i zakończenie „Męczeństwa”: 63,30–32.

3. T e o l o g i a g n o s t y c k a. *Apokalipsa Jakuba* jest niewątpliwie utworem o treści gnostyckiej. Nie da się jednak tej treści przyporządkować jakiegokolwiek gnostyckiej szkole teologicznej. Można jedynie przypuścić, że autor mógł siebie zaliczać do chrześcijańskich gnostyków. Głównym tematem jednak jest znaczenie gnozy dla zbawienia. W tekście znajdziemy kilka aluzji do mitologii gnostyckiej. Na pierwszy plan gnostyckiej treści wysuwa się przeciwstawienie Ojca Jezusa, zbawcy i Ojca Jakuba, czyli demiurga. Wprawdzie brak wzmianki o demiurgu wprost, jednak aluzji jest wiele. Gnostycy sprowadzali Boga Starego Testamentu, Boga-Stwórcę do roli demiurga, któremu przeciwstawiali Boga najwyższego, najczęściej nazywanego Ojcem, ale także „Ojcem prawdy”, „Ojcem wielkości”<sup>76</sup>. Gnostycy właściwie nie przyznawali demiurgowi tytułu „ojca”. Sądzieli, że jeśli nawet może on być tak nazwany, to tylko na zasadzie bezprawnej uzurpacji<sup>77</sup>. *Druga Apokalipsa Jakuba* wyróżnia się pod tym względem. Znajdziemy w niej także odwołanie się do Iz (43,11; 44,6; 45,5), jako często przytaczanego przez gnostyków przykładu uzurpacji<sup>78</sup>. W. P. Funk sądzi, że dla takiego ujęcia znaleźć można paralełę tylko w nauce Marcjona<sup>79</sup>. W ramach poglądu o „dwóch ojcach” *Apokalipsa* rozwija także wątek Jakuba we wzmiankach o jego pokrewieństwie z Jezusem. Prawdopodobnie na bazie tradycyjnej idei o pokrewieństwie Jakuba gnostycki autor mówi o związku duchowym Jezusa i Jakuba, z chwilą gdy Jakub

<sup>76</sup> NHC V, p. 51,19–22.

<sup>77</sup> *Druga Nauka Wielkiego Seta*, NHC VII, p. 64,17–23; 30–38 podają za wywodami W. P. Funka, *Die zweite Apokalypse...*, s. 202.

<sup>78</sup> Por. NHC V, p. 56,25–57,1.

<sup>79</sup> W. P. Funk, *Die zweite Apokalypse...*, s. 204.

poznał i uznał Ojca Jezusa jako swojego ojca<sup>80</sup>. Wyróżnienie w ten sposób Jakuba stwarzało z niego gnostyka i pośrednika zbawienia. Jakub stał się gnostykiem w szczególny sposób. Doświadczył osobiście, kim jest Jezus. Jako głoszący ludziom tę prawdę, stał się pośrednikiem gnozy. W *Apokalipsie* znajdujemy także gnostycką chrystologię. Chrystologia ta nie jest jasno i wyraźnie doketyczna. Autor *Apokalipsy* wyraźnie wypowiada się o identyczności zbawcy, który cierpiał i umarł, ze zbawcą, który zmarł w chwale<sup>81</sup>. Chrystologiczny doketyzm tej *Apokalipsy*<sup>82</sup> przejawiał się raczej w podkreśleniu tego, że Chrystus nie był w istocie człowiekiem, ale postacią niebieską<sup>83</sup>.

(44,11) *Apokalipsa` Jakuba`*

Ta oto jest mowa, którą wygłosił Jakub (15) Sprawiedliwy w Jerozolimie, a którą spisał Marim<sup>84</sup>. Jeden z kapłanów zaś opowiedział ją Teudasowi, ojcu tego Sprawiedliwego, ponieważ był krewnym (20) jego<sup>85</sup>. Powiedział więc<sup>86</sup>: „[„Pośpiesz] się i przyjdź z Marią, twoją żoną<sup>87</sup> oraz z twoimi krewnymi [...24–28...] [(45,1–5)...]” do niego. Pośpiesz się więc, może skoro ty sam poprowadziłeś nas do niego, to i on zrozumie. Oto tak wielu (10) niepokoi się nad jego [oszczerstwem?] i rozpalają się [na niego] wielkim gniewem. [Bo powiedział], że modlą się [...] (15) [...] Słowa te bowiem wypowiedział mnóstwo razy, a także inne (pouczenia)<sup>89</sup>.

Te oto słowa wypowiedział gdy siedziało (wokół) (20) mnóstwo ludu. Wszedł ale nie usiadł na odpowiednim miejscu, jak zwykle lecz usiadł wysoko, na piątym stopniu (25) (zwanym) pięknym<sup>90</sup>, podczas gdy cały nasz lud [...] słowa [...] [...] [(46,1)...I rzekł Jakub:]<sup>91</sup> [...] człowiek [...] poza [...]3–5...] [...] ja jestem tym, którego zostało objawione ze strony Pełni<sup>92</sup> niezniszczalności, który został uprzednio wzwany (10) przez tego, który jest wielki, posłuchał Pana tego, który przeszedł przez światy, tego, który [...] ten, który (15) ogłosił siebie [samego] i powędrował nagi,

<sup>80</sup> Por. NHC V, p. 55,16–20.

<sup>81</sup> Por. NHC V, p. 47,21–48,12; 57,24–58, do końca.

<sup>82</sup> Patrz: NHC V, p. 49,18–23.

<sup>83</sup> Por. NHC V, p. 58,2–19.

<sup>84</sup> Może to być zarówno skryba, jak i fikcyjny autor utworu.

<sup>85</sup> Theudas: Funk proponuje przyjąć, że chodzi o odmianę ortograficzną Zebedusz, imię innego Jakuba z Nowego Testamentu; może Teodas z Dz 5,36. H. M. Schenke proponuje inną wersję tekstu. Oryginał grecki miał brzmieć: „rzekł jeden z kapłanów, Teudas, do ojca Sprawiedliwego” (cyt. W. P. F u n k, *Die zweite Apokalypse...*, s. 90). Nie wydaje się jednak, aby dla gnostyków były ważne historyczne, faktyczne więzy rodzinne z Jakubem. Ważne było pokrewieństwo duchowe. Nie rozwiązuje to jednak zagadki Teudas.

<sup>86</sup> Treść p. 44,20–45,16 przekazuje wypowiedź kapłana skierowaną do ojca Jakuba Sprawiedliwego. Po wypowiedzi utwór przedstawia reakcję tłumu na wypowiedź Jakuba.

<sup>87</sup> Nie wiadomo, o jaką Marię chodzi. Nie jest to Maria, matka Jezusa. Jeśli Maria matka Jakuba (Mt 27,56), to oznaczało by, że autor myli postacie Jakuba Starszego i Jakuba Sprawiedliwego.

<sup>88</sup> Uzupełniam za wydaniem Funka: kopt. „la” „oszczerstwo”.

<sup>89</sup> Wypowiedzi Jakuba wzbudzają gniew ludzi. Z tekstu wynika, że krytykował modlitwę oraz jakieś inne praktyki religijne.

<sup>90</sup> Okoliczności wcześniej naszkicowane mogą wskazywać na świątynię Jerozolimską jako miejsce wygłoszenia mowy. Veilleux (dz. cyt., s. 163) odnosi tekst do tradycji „Anabathmoi Iakoubou”, przekazanych w Pseudo-Klementynach, gdzie opisano kazania Jakuba przez siedem dni wygłaszane na stopniach Świątyni (*Recognitiones* I, 70,8 i 73,3). Por. także G. S t r e c k e r, *Das Judenchristentum...*, s. 288.

<sup>91</sup> Na początku p. 46 rozpoczyna się prawdopodobnie mowa Jakuba (tak Funk). Veilleux sądzi, że mowa rozpoczyna się gdzieś między p. 45,26 a 46,6.

<sup>92</sup> Pełni, czyli „pleromy” życia Bożego.

który znalazł się w` zniszczalności, a miał być wprowadzony` do niezniszczalności <sup>93</sup>. (20) Ten Pan właśnie` [przyszedł] jako Syn, który widzi`, i jako brat, który` [...] został, jako ten, który jest w drodze do` [tego, który] go zrodził, gdyż (25) [...] i przekonywał [...] uczynił go wolnym` [...27–28...] [(47,1)...ten], który przyszedł do [mnie] w [wierze] i [...] świat [...] (5) w [...] ja zaś mam [...] teraz więc jeszcze raz, jestem [bogaty] w` gnozę i mam` zbawcę jedynego (10) tego, który sam jedynie` został zrodzony z wysokości, który jako` [pierwszy] prawdziwie` [...] ja jestem tym` [...] (15) [...] którego` poznałem. To ten, który objawił się` dla mnie, a ukryty był wobec wszystkich (pozostałych) i który ma się (jednak) objawić` przez niego. Ci (20) dwaj, którzy widzą <sup>94</sup> – to ja. Zapowiedzieli o nim (prorocy)` przez swe słowa: „zostanie osądzony razem z` niesprawiedliwymi” <sup>95</sup>. To ten, który żył (25) bez przekleństwa, a umarł w przekleństwie`, ten, który został odrzucony` [choć był wywyższony]` [...28–30...] <sup>96</sup>.

(48,1) [To Pan jest tym, który to powiedział <sup>97</sup>]` [...2–4...] [...] ciałem,` a jednak wyjdę z` ciała w [spełnieniu <sup>98</sup>].` Ja, który umieram w śmierci,` a jednak znajdą mnie (10) żywym. Ja przyszedłem`, aby wydano na mnie wyrok, (ale) wyjdę z tego [miejsca <sup>99</sup>].` Nie sądzę [...] ani nie` sprowadzam zamętu na (15) sługi jego [woli], bo` to ja spieszę się, aby ich uwolnić i` chcę ich zaprowadzić [do miejsca]` (które jest) ponad tym, który chce panować (20) nad nimi <sup>100</sup>. Jeśli tylko` [ja] im pomogę. Ja jestem bratem w` ukryciu, tym, który prosił` Ojca, aż ten się (25) [zlitował]` [...26–28...] (49,1) razem z [...] królówca [...] niezniszczalności [...] pierwszy wśród [ tych, którzy zmarły w chwastach] (5). Ja jestem pierwszym [Synem]`, który się urodził i który zniszczy` panowanie ich wszystkich`. Ja jestem umiłowanym`. Ja jestem sprawiedliwym (10). Ja jestem Synem` Ojca. Mówię tak, jak usłyszałem, przykazuję` tak, jak mi wydano polecenie`, pouczam was tak, jak (15) znalazłem (pouczenie). Oto mówię, `abym mógł wejść. Uważajcie` na mnie, abyście` mnie zobaczyli. Jeśli` ja zaistniałem, to kim jestem? (20) Bo przyszedłem w taki sposób, jak istnieję, (ale nie) jestem i nie objawię się` tak, jakim jestem. Zaistniałem` bowiem tylko (na ziemi) na krótką chwilę (25) czasu [...] [...26–30...] (50,1) [...1–4...] (5) [...] <sup>101</sup>.

Gdy siedziałem` pewnego razu <sup>102</sup> i rozmyślałem`, otworzył drzwi i przyszedł ku mnie` ten właśnie,` którego znenawidziliście (10) i którego prześladowaliście. Rzekł do mnie: „Witaj, mój bracie, mój bracie, witaj”` A gdy odsłoniłem moją twarz, aby spojrzeć na niego (15), matka rzekła do mnie: „nie obawiaj się, mój synu, tego, że` powiedział ci: „mój bracie”` , bo byliście karmieni` tym samym mlekiem i (20) dlatego i on nazywa mnie` zwykle „moja matko”. Bo` nie jest on dla nas obcym. Jest bratem (dla ciebie) <sup>103</sup> [ze względu na] twego Ojca` [...24–28... Gdy powiedział te słowa... <sup>104</sup>].

<sup>93</sup> Tłumaczenia Funka (*Neutestamentliche Apokryphen...*, s. 269) i A. Veilleux (*La premièrre Apocalypse...*, s. 164) podają tekst (p. 46,6–19) autoprezentacji Jakuba w formie hymnicznej.

<sup>94</sup> Zdanie trudne do interpretacji: albo chodzi o zdanie niedokończony, albo: „dwaj, którzy widzą i ja jestem tym, który (widzi)”’; albo „który ma się objawić przez drugiego, który widzi, a to ja jestem” (propozycja Funka).

<sup>95</sup> Iz 53,12 i Łk 22,37.

<sup>96</sup> Fragment o poetyckim charakterze p. 47,24–27 być może kontynuowany dalej do w. 30.

<sup>97</sup> Tu, jak się wydaje, rozpoczyna się mowa Jezusa, w podobnym stylu co mowa Jakuba („ja jestem”). Być może, mowę Jezusa cytuję w swoim kazaniu Jakub. Wiersze 48,5–12 mają również charakter hymniczny (A. V e i l l e u x, *La premièrre Apocalypse...*, s. 167).

<sup>98</sup> Hedrick proponuje tu „gnosis”, Funk i Veilleux „teliosis/teleiosis”. Idę za sugestią Funka.

<sup>99</sup> To jest z materialnego świata.

<sup>100</sup> Chodzi o demiurga.

<sup>101</sup> W łakunie p. 49,25–50,4 tekst zapewne kończy mowę Jezusa.

<sup>102</sup> Tu rozpoczyna się wprowadzenie (p. 50,6–51,5?) do drugiego pouczenia Jezusa, objawienia gnostycznego w ścisłym znaczeniu. Narratorem jest Jakub.

<sup>103</sup> Tekst trudny do interpretacji: koptyjskie „pson [ha]pekiot” może być różnie tłumaczone: Hedrick: „your [step-brother]”, Funk: „der Bruder(son) (=Neffe) deines Vaters”, Böhlig: „der Bruder deiner (Milch) = „dein Milchbruder”, Veilleux: „frere [par] ton pere”. Idę za interpretacją Ve-

[Rzekł] (51,1) do mnie: „mój [bracie]”. Te słowa [były powiedziane] [...3–4...] (5) wielki prawdziwie <sup>105</sup> [...]. To ja jestem tym, który ich znajdzie i będą mogli wyjść. To ja jestem tym obcym <sup>106</sup>, a oni nie mogą poznać mnie w swoich myślach (10), bo znają mnie (tylko) w tym [miejscu], a wypadało by raczej, żeby inni także poznali (mnie) dzięki tobie <sup>107</sup>. Tobie zaś mówię: (15) „Słuchaj i poznaj. Jest bowiem wielu, którzy, jeśli słyszą, stają się lekliwi <sup>108</sup>. Ale ty zrozum tak, jak ci to powiem: Twój ojciec (20) nie jest moim, ale mój ojciec stał się dla ciebie także ojcem <sup>109</sup>. Ta dziewica <sup>110</sup>, o której słyszysz to tak, jak ona [tak i ty osiągniesz] (25) pokój [...] od [niego]”. Gdy zaś [nie pojąłem tego] powiedział: [„...”] dziewica [...] [...] (52, 1) [...]dziewica ta [zapytałem:], w jaki sposób [odeszła?

„Powiedział do mnie: [„Ci wszyscy, którzy] naruszają moją (5) [obietnicę <sup>111</sup>], działają nie tak [jak] ja [chce]. Ta (obietnica) bowiem [jest tą], ku której ma się [zwrócić] twoje oblicze, tym, co okazuje się pożyteczne dla ciebie. Twój ojciec, o którym (10) sądzisz, że jest bogaty winien ci dać w dziedzictwie to wszystko, co widzisz <sup>112</sup>. Ja zaś zwiastuję ci, że dam ci (15) te rzeczy, o których ci opowiem, jeśli będziesz słuchał <sup>113</sup>. Teraz więc otwórz swoje uszy i poznaj i postępuj (odpowiednio). To z powodu ciebie przechodzą (20) wypędzeni przez tego, który jest wspaniały. A jeśli chcą wprowadzić niepokój i przemoc, [to nie zważaj] na jej (25) [...], lecz [...]26–28...ze] (53,1) podjął się czegoś, a nie [zrozumiał] tego <sup>114</sup>, ani ci (nie zrozumieli), którzy przybyli, gdy zostali wysłani przez niego, aby dokonać tego [stworzenia] (5), które jest tutaj <sup>115</sup>. Potem jednak, okryje się wstydem, zatrwoży się – gdyż jego wysiłek, daleki od eonów, jest daremny. I jego dziedzictwo okaże (10) się znikome, chociaż dumny był z niego, że jest wielkie. Jego dary nie są dobre. Jego obietnice zaś (15) są złymi radami. Ty zaś nie wyszedłeś dzięki jego zmiłowaniu, przeciwnie, on stosuje przemoc prze-

---

illeux (*La premièrre Apocalypse...* s. 170): „bratem (dla ciebie) [ze względu] na twego Ojca”; Ojcem dla Jezusa i dla Jakuba jest Ojciec niebieski, Bóg. Wyrażenie „dla ciebie” nie istnieje w koptyjskim, dodaje je dla jasności tłumaczenia.

<sup>104</sup> Idę za rekonstrukcją Funka.

<sup>105</sup> Prawdopodobnie w tym miejscu rozpoczyna się następna mowa Jezusa.

<sup>106</sup> „Obcy”: bardzo ważne pojęcie w gnostyckiej terminologii. Oznacza stan Zbawcy, ewentualnie gnostyka, którego nie mogą poznać inni, niegnostycy, który jest także wobec nich „obcy”, bo z innego, boskiego świata.

<sup>107</sup> Jakub Sprawiedliwy ma być pierwszym gnostykiem, a jednocześnie apostołem gnozy.

<sup>108</sup> Lęk początkujących gnostyków miał charakter religijnej bojaźni. Chrześcijańscy gnostycy mieli „zdetronizować” Boga-Stwórcę do roli demiurga podległego Sophii; o ojcu – stwórcy mówi dalej *Apokalipsa*. Wydaje się, że mniejsze obawy mogły dotyczyć nauki o Chrystusie. Lęk gnostyków mógł mieć także podłoże społeczne, wiązał się z obawą przed opinią innych chrześcijan, jak na to wskazuje polemika antygnostycka.

<sup>109</sup> Ojciec Jakuba to demiurg, Bóg-Stwórca świata; Ojciec Chrystusa to Bóg dotąd nieznan. Objawia go Chrystus jako swego Ojca. Staje się tym samym Ojcem gnostyków, którzy przyjmują prawdę o swym boskim pochodzeniu w znaczeniu pokrewieństwa z Bogiem. W stosunku do Jakuba stają się zrozumiałe wypowiedzi o jego pokrewieństwie ze Zbawcą. Por. W. P. F u n k, *Die zweite Apokalypse...*, s. 199–209 (Die beiden „Väter” und die theologische Tendenz der Schrift).

<sup>110</sup> Braki w tekście nie pozwalają bliżej sprecyzować, kim jest owa „dziewica”. Jakub o niej „słyszysz”, a więc być może chodzi o postać z gnostyckiego nauczania. Może oznaczać upadłą Sopię (która rodziła niższe byty bez udziału czynnika męskiego!), a która dzięki pośrednictwu Zbawcy może powrócić do jedności z Ojcem. Przyrównana do Jakuba staje się modelem losu gnostyka.

<sup>111</sup> Idę za rekonstrukcją Funka, który czyta tutaj „eret” jako „Verheißung”, „obietnica”, „przyrzeczenie”.

<sup>112</sup> Obietnica Boga-Stwórcy dotyczy rzeczy widzialnych, doczesnych, które się widzi.

<sup>113</sup> Obietnica Boga-Ojca dotyczy rzeczy duchowych, o których się „słyszysz”, z objawienia.

<sup>114</sup> W wypowiedzi 53,1–21 Zbawca drwi o demiurga.

<sup>115</sup> Mowa jest o demiurgu, stwórcy świata, który tworzył świat w nieświadomości tego, że kieruje nim stwórca Sophia. Jego wysłannikami byli archonci, pomocnicy w stworzeniu.



ciw tobie. Chce` nam wymierzyć bezprawie<sup>116</sup> i (20) będzie panował przez jakiś czas,` który mu został przydzielony. Jednak` zrozum i poznaj Ojca,` który ma miłosierdzie,` Tego, który wprawdzie nie przejął dla siebie (25) dziedzictwa, którego ani nie obliczono, ani` nie ograniczono przez jakieś dni`, ale przeciwnie, ono istnieje jako [dzień] wieczny, razem ze [światłością] (30). A istnieje na [...] [(54,1) demiurg nie może pojąć [siebie samego], a posłużył [się tylko nimi<sup>117</sup>], bo nie pochodzi` on od [nich]. Dlatego (5) przeklina, dlatego wynosi` się nad nich, aby nie odrzucono` go. Dlatego jest wywyższony` ponad tymi, którzy są niżej, `na których spogląda się z góry, aby się (10) w nich udoskonalić<sup>118</sup>. Gdy zaś wziął` w niewolę pochodzących od` Ojca, pochwycił ich` i stworzył ich tak, żeby byli podobni` do niego. I ci właśnie (15) pozostają z nim<sup>119</sup>. Ja widziałem z wysoka tych, którzy (tak właśnie) powstali` i ukazałem`, w jaki sposób powstali, a` zostali nawiedzeni`, gdy (20) znaleźli się w innej postaci<sup>120</sup>. I rozpoznałem w tych, których znam,` w jaki sposób ja sam istnieję`, gdy się (tu) objawiłem<sup>121</sup>.` W obecności tych, którzy (25) powstali<sup>122</sup>, dokonają [wyjścia]<sup>123</sup>, gdy ja wiem,` w jaki sposób usiłowali [zstąpić] na to miejsce (55,1), aby móc się zbliżyć do [mnie]: [na wzór] małych dzieci; [lecz]` [ja chcę (im)] się objawić [przez] ciebie oraz [ducha] (5) [mocy] i to objawić się` tym, którzy są twoimi. Otwierają` dobrą bramę dzięki` tobie<sup>124</sup> – ci, którzy chcą wejść do środka. I powracają, aby (10) móc kroczyć drogą, która` prowadzi ku tej bramie, i aby` [móc] postępować za tobą tak, aby mogli wejść` [i abyś ty] ich wprowadził i mógł dać każdemu zapłatę, która mu przypada (15). Ty jednak nie jesteś zbawcą,` ani dobroczyńcą dla` obcych<sup>125</sup>. Jesteś oświecicielem` i zbawcą tych, którzy są moimi, a teraz (20) i twoimi<sup>126</sup>. Ty powinieneś przekazać (im) objawienie i wyświadczyć dobro` wobec nich wszystkich<sup>127</sup>. Ciebie należy` podziwiać, z powodu wszystkich (dzieł) mocy. Ty jesteś tym, którego sławią (25) niebiosy. Ty jesteś tym,` któremu zazdrościć powinien ten, który` nadał sobie imię „Pan”` dla ciebie. Ja zaś jestem` [...29–30...] [ci, którzy istnieją w zapomnieniu, to] (56,1) ci, którzy przyjmują pouczenia o tych (sprawach) razem z tobą. [To z powodu] ciebie zostaną pouczeni` o nich i osiągną odpoczynek. [To z powodu] ciebie<sup>128</sup> osiągną panowanie (5) i staną się królami. Z powodu [ciebie]` zostanie okazane miłosierdzie tym, którzy` miłosierdzia dostą-

<sup>116</sup> Być może aluzja do prześladowania Zbawcy aż po śmierć na krzyżu i Jakuba aż po męczeństwo.

<sup>117</sup> Funk sądzi, że chodzi o niebieskie miejsca, którymi się demiurg posłużył, ale które nie są jego miejscem pochodzenia. Może jednak oznaczać i gnostyków, którymi się posłużył, aby ich uwiezić w materii. Wypowiedź musi mieć coś wspólnego z dziełem stworzenia, gdyż w tym kierunku idą następne zdania.

<sup>118</sup> Aluzje do stworzenia człowieka. Demiurg stwarzając ludzi, uwieził w ciele element duchowy, nad którym chciał zapanować, aby dzięki temu móc mieć udział w światłości.

<sup>119</sup> Wyrażna aluzja do stworzenia pierwszych ludzi na obraz stwórcy, czyli demiurga.

<sup>120</sup> Gdy zostali nawiedzeni przez Zbawcę, znaleźli się w innej postaci, to znaczy postaci, którą daje gnoza. Zbawca widział z wysoka, jak powstali i objawił to jako istotną część zbawczej gnozy.

<sup>121</sup> Zbawca, rozpoznając w gnostykach element duchowy, dostrzega również sposób, w jaki sam się znalazł w ciele (uwieczony?), gdy stał się człowiekiem.

<sup>122</sup> To znaczy: w obecności gnostyków.

<sup>123</sup> Droga wyjścia z ciała i stworzonego świata; może oznaczać także śmierć.

<sup>124</sup> W *Evangelii Jana* Jezus jest bramą dla tych, którzy chcą wejść. Tutaj dzieli tę zbawczą funkcję z Jakubem. Por. rola Jakuba w *Evangelii Tomasza*, log. 12.

<sup>125</sup> To znaczy: którzy nie są gnostykami.

<sup>126</sup> Myśl ta nawiązuje do wspólnoty duchowej wszystkich elementów boskiego pochodzenia, tak Zbawcy, jak i zbawionych. Jezus-Zbawca i Jakub są współtotonni, podobnie jak ci, którzy przyjęli ich gnozę.

<sup>127</sup> Jakub jako przynoszący objawienie gnozy jest „Oświecicielem” i zbawcą jako wybawiciel. Jest to określenie funkcji Jakuba, nie tytuł.

<sup>128</sup> Niemal hymniczna pochwała zbawczej roli Jakuba; por. *Evangelia Tomasza*, log. 12.

pią. Ty bowiem tak, jak pierwszy przyjąłeś ubranie, tak ty także jako (10) pierwszy zostaniesz obnażony<sup>129</sup>. I staniesz się takim, jakim byłeś, zanim zostałeś obnażony”<sup>130</sup>.

Wówczas ucałował (15) mnie w usta<sup>131</sup>, objął mnie mówiąc: „Umiłowany mój, oto objawię ci (rzeczy), których niebiosa nie poznały ani (20) ich archonci. Oto objawię ci (rzeczy), których nie poznał ten, który unosił się pychą [gdy mówi] (25) [„Ja jestem Bogiem i nie ma] (57,1) innego poza mną”<sup>132</sup>. A czy ja nie żyję? Bo i ja jestem Ojcem<sup>133</sup>. Czy ja nie mam mocy w sobie ponad wszystkim?! [Oto] objawię ci (5) wszystkie (sprawy). Umiłowany mój! zrozum i poznaj, abyś mógł wyjść z tego ciała tak, jak ja (wyszedłem). Oto objawię ci to, co (10) ukryte. Teraz zaś wyciągnij swą rękę, teraz obejmij mnie”.

I gdy tylko wyciągnąłem moje ręce, nie znalazłem go takim, jak sądziłem<sup>134</sup>. Przewrotnie następnie (znow) go usłyszałem, gdy mówił: „zrozum i obejmij mnie”. Wtedy zrozumiałem<sup>135</sup>. Ogarnął mnie lęk, a (przecież) ucieszyłem się wielką radością<sup>136</sup> (20). Dlatego mówię do was: „wy sędziowie, zostaliście osądzeni” i znow „nie okazaliście litości, ale okazano litość wobec was”. Otrzeźwiejcie i (25) [rozpoznajcie go. Gdyż] kim innym jest ten, którego [osądziliście<sup>137</sup>. Wy jednak nie (tak) mogliście myśleć] (58,1). Wy nie dostąpiliście wiedzy<sup>138</sup>. Bo on był tym, którego nie widział ten, który stworzył (5) niebo i ziemię, gdyż (Zbawca) był ponad nim. On był tym, który jest życiem. On był światłością<sup>139</sup>. Był tym, który będzie (10) i tym, który ponownie wyznaczycie koniec dla tego, co miało początek i (wyznaczy) początek dla tego, co dojdzie do końca<sup>140</sup>. On był Duchem Świętym (15) i Niewidzialnym, tym, który nie zstąpił na ziemię<sup>141</sup>. On był dziewicą<sup>142</sup> i tym, dla którego przydarza się to, co on zechce (20).

<sup>129</sup> „Przybrać ubranie” i „zostać obnażony” odnosi się do „przyjąć ciało” i „opuścić ciało”; por. 1 ApcJac: NHC V, p. 35,23–24; EpJac: NHC I, p. 14,35.

<sup>130</sup> „Obnażyć” ma znaczenie podwójne: wolny od ciała – obnażenie w sensie pozytywnym, i „obnażony” co do „gnozy”, czyli w sensie negatywnym z gnostyckiego punktu widzenia; por. spekulacje w *Ewangelii Filipa*, NHC II, p. 56,26–30, gdzie „noszący ciało” – pozbawieni gnozy są nagimi, natomiast „powstać z martwych nago” według gnostyków oznacza „powstać z martwych wolnym od ciała”. Wydaje się, że tu „obnażony” oznacza wolny od ciała.

<sup>131</sup> Zapewne liturgiczny gest gnostyków na zakończenie pouczenia. Wzmianka o pocałunku pojawia się także w tekstach hermetycznych jako znak zakończenia modlitwy (por. W. M y s z o r, *Zagadnienie modlitwy gnostyków*, „Tarnowskie Studia Teologiczne” 1981, 8, s. 43). Pocałunek miał także gnostyckie znaczenie w tym sensie, że pozwalał poznać, że Zbawca nie ma faktycznie ciała.

<sup>132</sup> Iz 45,21 i 49,9 (według LXX).

<sup>133</sup> Funk tłumaczy: „Ich bin aber lebendig(?), weil(?) ich Vater bin”. Idę jednak za propozycją Hedricka i Veilleux. Tekst jest trudny do interpretacji. Jezus-Zbawca mówi o sobie, że jest ojcem, ponieważ żyje i panuje nad wszystkim. Pojęcie ojca zbliża się do pojęcia stwórcy.

<sup>134</sup> Jakub sądził, że obejmując Zbawcę stwierdzi, że ma ciało.

<sup>135</sup> Jakub rozumiał, że Zbawca nie ma ciała. Wtajemniczenie ma charakter misteryjny. Jakub słyszy pouczenie Zbawcy i doświadcza przez odpowiednie działanie tego, o czym usłyszał w pouczeniu.

<sup>136</sup> Radość i lęk są odpowiednią reakcją na doświadczenie tajemnicy – por. *Apokalipsa Piotra*, NHC VII, p. 72,21–23.

<sup>137</sup> W *Apokalipsie Piotra* Zbawca jako byt „duchowy” uniknął śmierci na krzyżu, śmiał się z pomocy prześladowców, którzy ukrzyżowali kogoś innego: ApcPt, NHC VII, p. 83,1–10. Prześladowcy zostali w ten sposób osądzeni, wydani na pośmiewisko.

<sup>138</sup> Prześladowcy Jezusa nie są całkowicie odpowiedzialni za jego śmierć, gdyż nie wiedzieli, kim on jest naprawdę; por. 1 Kor 2,8.

<sup>139</sup> Życie i światłość jako przymioty Zbawcy mogą być aluzją do odpowiednich wypowiedzi *Ewangelii Jana*, ale także do wyobrażeń w innych tekstach gnostyckich i hermetycznych: *Nauki Sylwana*, NHC VII, p. 98,22–24; P o i m a n d r e s, *Corpus Hermeticum* I, 9.

<sup>140</sup> Por. *Protennoia*, NHC XIII, p. 42,18–22.

<sup>141</sup> Identyeczność Zbawcy z Duchem Świętym może wynikać z tradycji judeochrześcijańskiej (por. *Pasterz Hermasa!*) albo wprost z gnostyckiej teologii, która wszystkie byty duchowe łączy w ujęciu „współistotnym”. Jezus-Zbawca, który się ukazał na ziemi, pozostaje współistotnym wobec Ducha Świętego, który jest niewidzialny, gdyż nie zstąpił na ziemię. Gnostyckie teksty „nie-

Ja sam zobaczyłem go, że nie ma żadnej szaty<sup>143</sup> na sobie. To, co chce, staje się dla niego [...25–27...] (59,1) porzucicie tę uciążliwą drogę, która ma wiele postaci<sup>144</sup>, i kroczyć w zgodzie z tym, który chce, żebyście stali się wolnymi (5) razem ze mną, gdy tylko przezwyżyliście wszelkie panowanie<sup>145</sup>. On bowiem nie będzie sądził was z powodu tego, co uczyniliście, lecz okaże wam miłosierdzie. To nie wy bowiem to uczyniliście, lecz ten (10), który jest waszym panem. (Jezus)<sup>146</sup> nie był zagniewany (na was), ale był ojcem dobrym. Osądziliście bowiem samych siebie i dlatego pozostaniecie w swych więzach. To wy (15) obciążyliście siebie samych i będziecie żałować, a przecież nie zyskacie nic. Popatrzcie na tego, który mówi i szukajcie tego, który milczy<sup>147</sup>. Poznajcie tego (20), który odszedł<sup>148</sup>. To ja (choć) jestem sprawiedliwym, to (jednak) nie sądzę i nie jestem panem<sup>149</sup>, bo ja jestem (tylko) pomocnikiem. Wyrzucono go (jednak), zanim wyciągnął swą rękę<sup>150</sup>. A mnie [zaś] otworzył [uszyszy<sup>151</sup>] [...28–30...] (60,1) i pozwala mi słyszeć także wasze trąby i wasze flety, i wasze harfy (50) tego oto [domu<sup>152</sup>]. A to (przecież) ów pan, który was zniewolił jak pan<sup>153</sup>, zamykając wasze uszy, abyście nie słyszeli dźwięku (10) mojej mowy i abyście nie zwrócili uwagi w waszych sercach i abyście nie mogli nazywać mnie sprawiedliwym. Dlatego mówię (15) wam, wasz dom, o którym mówicie, że Bóg go zbudował i że (Bóg), który w nim mieszka, obiecał dać wam w nim dziedzictwo (20), ten (dom) doprowadzając do zniszczenia i na pośmiewisko tych, którzy pozostają w niewiedzy<sup>154</sup>.

Oto bowiem naradzają się ci, którzy wydali sąd (25), aby sądzić [...] [...26–28...] (61,1). W owym dniu [lud] cały zatrzwożył się, a tłum także. I okazało się, że nie zostali (5) przekonani. Wstał więc i odszedł, gdy to wypowiedział. Przyszedł jednak dzisiaj i przemawiał przez kilka godzin. Ja zaś byłem razem z kapłanami<sup>155</sup> (10). I nie ujawniłem nikomu (mojego) pokrewieństwa, bo wszyscy powiedzieli jednogłośnie: „chodźmy, ukamienujemy sprawiedliwego” (15).

---

widzialny” łączą na ogół z „Ojcem”, ale w: *Protennoia*, NHC XIII, p. 38,11 o „niewidzialnym duchu”. Por. J 10,30; 17,11,22.

<sup>142</sup> Identyfikacja Zbawcy z dziewicą może się odwoływać do gnostyckiej mitologii, według której w łonie najwyższego bytu znajduje się także Sophia, Barbelo, byt rodzaju żeńskiego. Według walentynian boskiemu Zbawcy towarzyszy jego żeński odpowiednik, z którym pozostaje w syzygii.

<sup>143</sup> Chodzi o szatę ciała. W tej konwencji mowa jest także o „rozebraniu” i „nagości” jako uwolnieniu od ciała – patrz wyżej p. 46,12–19; 56,7–11.

<sup>144</sup> „Uciążliwa droga o wielu postaciach” oznacza drogę, którą wyznaczył demiurg. Nie jest drogą prostą, a jej wiele postaci może zwodzić. Droga ta jest fałszywa.

<sup>145</sup> Apel Jakuba do ludu stwarza dla ludzi szansę zbawienia. Ludzie nie są do końca odpowiedzialni za śmierć Jezusa. Mają tylko zrzucić obce panowanie nad nimi, to jest panowanie demiurga i razem z Jakubem „kroczyć w zgodzie z nim”, to jest Zbawcą.

<sup>146</sup> Uzupelnienie w tłumaczeniu, które wynika z tekstu.

<sup>147</sup> Chodzi o Zbawcę. Milczenie w tekstach gnostyckich ma wielkie znaczenie. Odnosi się do sfery boskiej. Milczące są postacie boskiej pełni. Milczenie („sige”) jest towarzyszką Ojca. Por. W. M y s z o r, *Das Schweigen in den gnostischen Texten*, „Studia Antiquitatis Christianae” 7 (1986), s. 203–221.

<sup>148</sup> „Odszedł” w znaczeniu „umarł”. Odnosi się do Jezusa.

<sup>149</sup> „Pan” w znaczeniu pan mający władzę sądenia.

<sup>150</sup> Jezus został odrzucony, zanim zaczął mówić. Funk sądzi, że w „wyciągnięciu ręki” chodzi o gest mówcy, który chce rozpocząć mówić. Por. Dz 12,17; 13,16.

<sup>151</sup> Otwarcie uszu oznacza uzdolnienie do przyjęcia zbawczej gnozy. W następnych wierszach (p. 60,5–13) opisano brak słuchu u słuchaczy mowy Jakuba.

<sup>152</sup> Chodzi o muzykę liturgii świątyni Jerozolimskiej.

<sup>153</sup> „Pan”, czyli demiurg, któremu oddają ludzie mieszczą w świątyni. Por. Ap 18,22.

<sup>154</sup> Funk proponuje tu oznaczyć koniec mowy Jakuba.

<sup>155</sup> Z pewnością jest to już relacja o Jakubie, być może relacja wspomnianego na wstępie kapłana, który ją przedstawił Teudasowi. Relacja obejmuje p. 60,23–61,15.

I powstali mówiąc: „zaprawdę` zabijmy tego człowieka, niech zostanie` usunięty z naszego grona<sup>156</sup>. Gdyż` w żaden sposób nie będzie dla nas pożyteczny” (20). Byli tam i znaleźli go` stojącego na skrzydle` świątyni przy mocniejszym kamieniu` narożnym. Postanowili rzucić` go w dół z (25) wysoka. I rzucili` go w dół. Gdy zaś` [spojrzeli na niego] i zauważyli` [że jeszcze żyje], powstali` [i zeszli na dół] (62,1). Pochwycili go i bili` go, ciągnąc go po ziemi`. Rozciągnęli go i położyli` kamień na jego brzuchu (5) i deptali go swymi nogami` wszyscy wołając`: „O pomylenie!” I znów` poznali, że (jeszcze) żyje. Wykopali` więc dół, postawili (10) go w nim, a gdy był zasypany` aż do pasa, kamienowali` go w ten sposób (dalej). On` zaś rozłożył swe ręce` i mówił modlitwę (15), nie tę, co zwykle odmawiał, (ale taką):`

„Boże mój i Ojczy mój,` który uratowałeś mnie ze śmiertelnej nadziei,` który ożywiłeś mnie tajemnicą twojej woli,` pozwól, aby dni tego świata nie były dla mnie za długie (5), lecz niech dzień twojej światłości zabyśnie nade mną. Wyprowadź mnie na miejsce mojego zbawienia,` uwolnij mnie od miejsca, które jest dla mnie obce,` nie pozwól, by łaska twoja była wobec mnie daremna,` ale niech czysta się stanie twoja łaskawość (10). Uratuj mnie od złej śmierci. Ty bowiem jesteś żywotem życia. Wyprowadź mnie żywego z grobu,` gdyż żyje we mnie twoja łaska. Uratuj mnie od grzesznego ciała (15), gdyż skierowałem się z całej mej siły ku tobie. Uratuj mnie od poniżającego wroga. Nie wydawaj mnie w rękę twardego sędziego,` uratuj mnie od grzechu,` odpuść mi wszystkie winy dnia mojego (20), gdyż w tobie ja żyję,` a we mnie żyje twoja łaska. Odrzuciłem wszystko,` a uznałem tylko ciebie. Uratuj mnie od złego udręczenia (25). Teraz nadszedł czas i ta godzina. Duchu Święty! ześlij mi ratunek. O światłości ze światłości, daj mi wieniec` w mocy niezniszczalnej na wieki” (30).<sup>157</sup>

Gdy to wypowiedział, zamilkł. [Jego]` mowa zaś [została spisana a]` następnie [...]. Słowo [...].

## DIE ERSTE UND ZWEITE APOKALYPSE DES JAKOBUS AUS DEM V KODEX VON NAG HAMMADI (NHC V, 3 UND 4)

Ins Polnisch übersetzt, eingeleitet und kommentiert von Wincenty Myszor.

<sup>156</sup> Początek „Męczeństwa Jakuba” (p. 61,15–63,32). W opowieści o męczeństwie można znaleźć elementy paralelne do relacji Hegezypa, E u z e b i u s z, *Historia kościelna*, II, 23,15–18. Hegezyp wspominał także o modlitwie Jakuba.

<sup>157</sup> O modliwach w tekstach gnostyckich por. W. M y s z o r, *Zagadnienie modlitwy gnostyków...*, s. 35–44, gdzie omówiono także modlitwę Jakuba. Por. W. P. F u n k, *Die zweite Apokalypse...*, s. 211–220.